

14 gr.

Cena prenumeraty  
w ŁodziMiesięcznie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Poza Łodzią egz. 18 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28Redaktor przyjmuje od 5-8 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomieszcza się.

Łódź.

## ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Wtorek, dnia 22 lipca 1924 r.

## Matka czworaczki.



Zona wyrobnika nazwiskiem Monier z Kambouillet we Francji, która była już matką trojga dzieci, urodziła obecnie czworaczki. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej dowiedziawszy się o tym niezwykłym wypadku płodności, posłał szczęśliwej matce większy dar pieniężny. Akademia francuska przyznała p. Monier nagrodę 10.000 franków z fundacji Cognac'a.

## Przyszłość państw bałtyckich.

W czerwcowym numerze poważnego miesięcznika londyńskiego „The Fortnightly Review” ukazał się ciekawy artykuł p. Eleny Chivers Davies, poświęcony kwestji przyszłości państw bałtyckich oraz Polski jako zainteresowanej w utrzymaniu swego stanowiska na Bałtyku.

Wychodząc z założenia, że morze bałtyckie było i jest dotąd ośrodkiem politycznym i ekonomicznym zarówno Niemców (Prusaków), Polaków, Litwinów, Szwedów, Duńczyków i Rosjan, które to narody o dostęp doń ciągle walczą, i w zależności od sukcesu w tym kierunku układa się ich karjera polityczna, pani Davies wnioskuje, że powierzenie po ostatniej wojnie kontroli nad Bałtykiem nowym państwom bałtyckim uszuwa do pewnego stopnia powód do przyszłych możliwych konfliktów. Oswobodzone z pod tyranji Rosji i Niemiec mogą one obecnie samodzielnie się rozwijać i własną prowadzić politykę. Aczkolwiek interesy ich nie są zawsze identyczne, to jednak ich „rapprochement” zasługuje na poważne studia, gdyż zanośił się na utworzenie Ligi Północnej, któraby włączała państwa bezpośrednio położone nad brzegami Bałtyku wraz z Finlandją, Danją, Norwegją i Szwecją. Zamanifestowało się ono pierwszą konferencją ryską w roku 1920—ym, kiedy w obecności przedstawicieli Polski, Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji omówiono cały szereg spraw politycznej, wojskowej, ekonomicznej i rolniczej natury i stworzono Między—Bałtycki Komitet. Późniejsze konferencje podkreśliły entuzjazm zainteresowanych państw w kierunku utworzenia Bałtyckiego Aljansu.

Autorka artykułu podkreśla fakt, że tworze-

nie się takiego ugrupowania posiada już bardzo poważne znaczenie, zarówno polityczne jak i ekonomiczne w stosunku do Wielkich Państw, bowiem tylko dzięki wielkiej odporności i głęboko zakorzenionej kulturze, narody te mogły się odrodzić i znów wziąć udział w pracy europejskich państw. Pomimo więc wiekowego jarzma początkowo Krzyżaków, potem Niemców i Rosjan, dopiero po rosyjsko — japońskiej wojnie, kiedy słabość glinianego kolosa rosyjskiego okazała się widoczną, oraz po ostatniej klęsce Rosji w roku 1917—ym, błysnęła dla narodów tych nadzieja a potem realizacja odrodzenia. Lecz krwawo okupiona niezależność nie jest jeszcze całkowicie zabezpieczona bowiem Sowiecka Rosja, dążąc do rewolucji światowej, znów wyciąga rękę po dostęp do morza bałtyckiego by tam łatwiej móc się komunikować z Niemcami i wpływać na państwa skandynawskie i zachodnią Europę. W tej sytuacji rola muru ochronnego jaką państwa te odgrywają w stosunku do pożogi bolszewickiej zasługuje na specjalną uwagę mężów stanu zachodniej Europy. Winę nieporozumień istniejących między Litwą a Polską p. Davies przypisuje tej ostatniej z racji polityki polonizowania, i pomimo intensywnej polityki rusyfikacyjnej uprawianej przez Rosję, należy podziwiać, jak twierdzi, odporność Litwy przeciw temu podwójnemu atakowi.

Komentując wewnętrzne stosunki Litwy, pani Davies stwierdza, że zarówno inwazja niemiecka jak i pięcioletnia walka pograniczna doprowadziły ją do warunków oplakanych. Stan ten pogorszyła „okupacja Wilna” historycznej stolicy i głównego przemysłowego miasta Litwy, który to akt ze

strony Polski, rzekomo Lord Robert Cecil nazwał „międzynarodowym skandalem”. Co do polityki litewskiej w stosunku do Kłajpedy, to należały się jej uznanie, jednocześnie zaś „dyskredyt” dla Konferencji Ambasadorów w sprawie Wilna. „W pewnym sensie istnieje bezpośredni związek między problemami Wilna i Kłajpedy, ponieważ podwójna pręga Polski i Francji celem otrzymania koncesji dla hinterlandu portu Kłajpedy była skierowana ku temu by jedynie Polacy przynieść korzyści”. Litwa jest w porządku, będąc w „stanie wojny i Polską” dopóki ta nie ewakuuje bezprawnie zajętych terytoriów i ma prawo zamykać swe granice do Polski, a gdyby pozwoliła otworzyć Kłajpedę dla towarów polskich to temsamem pozwoliłaby, wywozić drzewo i zboże eksportowane z zajętych przez Polskę terytoriów. Jasnem więc jest dlaczego zarówno Liga Narodów jak i Polska miały trudności, wywołane akcją generała Żeligowskiego a jednej strony, a przez zaaprobowanie „międzynarodowego skandalu” z drugiej, w związku z otrzymaniem zgody Litwy na udzielenie koncesji w innej stronie (tj. Polsce). Pozycja Litwy była bardzo silna i tylko jej dobra wola, wyrażona w przeszłości w sprawie Niemna przez podpisanie konwencji Balcenowskiej, w sprawie wileńskiej oraz udzielenie ułatwień transportowych Polsce w najbliższej przyszłości, umożliwiła załatwienie kwestji Kłajpedy. Błędem natomiast jest umieszczenie w odnośnej umowie § 18, który nakłada na Litwę obowiązek wprowadzenia w życie wszystkich, przyrzeczonych przez nią koncesji, podczas gdy sprawa ratyfikacji tej umowy przez Aljantów nie została załatwiona. Gdyby bowiem Francja pod presją Polski odmówiła ratyfikacji, podczas gdy Litwa wykonywałaby lojalnie wszystkie zobowiązania, to odbiłoby się szkodliwie na jej wewnętrznych ekonomicznych warunkach”. Charakterystykę powyższą specjalnie podałem w całości, gdyż rzuca ona ciekawe światło na pewną nieprzychylną nam i niezupełnie bezinteresowną opinię angielską.

Przechodząc do stosunku z Rosją, słusznie uważa pani Davies, że problem ten jest dla państw bałtyckich najważniejszym. Prawdziwym niebezpieczeństwem jest tendencja Rosji do uważania nadbałtyckich krajów jako naturalnego ujścia do morza w drodze na Zachód i dążenia do wciągnięcia ich pod swoją kontrolę. Pomimo traktatów pokojowych Sowiecka Rosja zupełnie jasno do tego zmierza zaś państwa ościenne nie zdają sobie doskonale sprawy ze stałej propagandy uprawianej w tym kierunku przez bolszewickich agentów. Pojmując rolę pomostu między Rosją i zachodnią Europą, państwa te jednak będą starać się utrzymywać handlowe z nią stosunki, lecz jednocześnie trzymać się zdala od jej polityki wewnętrznej. Wszelkiego rodzaju federacyjne pomysły z Rosją powinny być traktowane z największą ostrożnością bowiem wciągnięcie ich w orbitę interesów rosyjskich tylko Rosję wzmocni, a państwa te osłabi. Również głęboka przepaść wytworzyła się między ich umysłowością a umysłowością bolszewizmu.

Z ekonomicznego punktu widzenia powinny one życzyć sobie szybkiego powrotu Rosji do normalnych warunków ekonomicznych, lecz nie powinny jednocześnie zapominać o możliwości wzno-

wienienia tradycyjnej i fatalnej dla nich przyjaźni rosyjsko — niemieckiej, której historia z XIX wieku obecnie wychodzi na jaw. Fala bolszewizmu od Włoch, poczem przyjdzie reakcja nacjonalizmu z oczami zwróconymi ponownie na cieśniny i Morze Czarne. Na północy nowoczesne Niemcy, ogoloco- nie z kolonii, wobec tego poszukujące nowych ryn- ków zbytu i surowców, znajdują w Rosji niewyczer- pane pole dla eksploatacji jej bogatych zasobów jak i silny kapitał narodu rosyjskiego. Kombinacja ro- syjsko — niemiecka stanie się czynnikiem ekono- micznym olbrzymiej wagi, zarówno niebezpiecz- nym jak i trudnym do konkurowania. Wobec tego, kochany p. Davies, jakikolwiek Aljans państw celem utworzenia „kordonu sanitarnego“ między temi pań- stwami będzie prawdziwą przysługą dla cywilizacji.

Stefan Kleczkowski.

## Zbrojenie sowieckie zagranicą.

Wychodzące w Paryżu pismo emigranckie „Wieszczerne Wremja“ komunikuje o znacznych zakupach materiałów wojennych, poczynionych za- granicą przez rząd sowiecki.

W Holandji już od roku zamieszkuje znany lotnik Szirinkin, który występuje w charakterze peł- nomocnego przedstawiciela rady pracy i obrony. W ciągu ubiegłej jesieni i wiosny hr. Szirinkin poczy- nił zamówienia i częściowo odebrał 330 samolotów systemu Fokkera i angielskich, de Havvillanda. Sa- moloty te były wysyłane i są w dalszym ciągu wy- syłane do Rosji sowieckiej przez Rotterdam wprost do Piotrogradu, lub też — drogą powietrzną przez Niemcy — Gdańsk, Klaipeda i Smoleńsk do Moskwy. Dla opancerzonych aparatów Fokkera podobny lot jest warunkiem przyjęcia.

Przez tego sowieckiego otrzymały od Włoch jesz- cze około 200 samolotów systemów — Savoya, An-saldo i Hydro-Savoya. Podczas przyjmowania apa- ratów włoskich wynikły nieporozumienia; aparaty te były źle uregulowane, co wywołało szereg ka- tastrof zaraz przy pierwszych próbach, wskutek czego lotnicy odmówili lotów na tych aparatach. Zamówienie zostało zmienione i liczba hydro-aero- planów zwiększona. Wykonanie jednego aparatu we Włoszech kosztuje około 8-miu tys. rb. w złocie, prócz tego firmy awiacyjne otrzymują przywileje w zakresie wywozu drzewa z Rosji.

Przez tego bolszewicy dali zakładom „Fiat“ we Włoszech zamówienie na 40 ciężkich tanków, które mają być wykonane na wiosnę przyszłego ro- ku. Tanki są zwykłego typu włoskiego, lecz z pew- nymi zmianami w konstrukcji, przysposobionymi do właściwości terenów rosyjskich.

W Szwecji w zakładach Bromleya zamówiono 35 motorów dla łodzi pancernych typu angielskie- go, przeznaczonych dla walki z łodziami podwodne- mi.

Informacje „Morning Post“ dotyczące szcze- gółów powyższych, wyraźnie mówią jeszcze o uz- brojeniu transportowanym do Bolszewji samolo- tów i egzotów. Otóż musimy zaznaczyć iż np. fir- ma Fokker nie wyrabia broni. Zwróciła się więc do zakładów Vickersa w Anglii (bolszewicy darzą za- daniem jedynie karabiny maszynowe angielskie,) zamawiając 500 karabinów maszynowych.

I tu tkwi sedno sprawy, jeśli chodzi o poda- wane przez prasę wiadomości o kontrabandzie bro- ni z Anglii do Rosji. Bolszewikom widocznie cho- dziło o to, by rząd angielski nie znał dokładnie ilo- ści wywożonej broni. Podzielono więc zamówie- nie na transporty i przewożono drogą kontrabandy.

Prasa angielska twierdzi, iż dwa transporty ustary już szczęśliwie do miejsca przeznaczenia. Przypuszczenia angielskie, iż broń ta sprowadzana jest przez sowieki nie dla siebie, lecz dla sprzymie- rzonych z Afganistanu może być o tyle słuszne, iż karabiny idą dla „sprzymierzeńców“ sowieckich ale niekoniecznie do Afganistanu. Granica sowiecka jest długa, a band na niej różnych bez liku.

## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### MIN. DAROWSKI O ROŚJI SOWIECKIEJ.

\*) Min. Ludwik Darowski, b. poseł Rzplitej w Moskwie wygłosił w dniu 20 bm, dla grona wybitnych polityków zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego“ referat o stosunkach wewnętrznych i zagranicznych Rosji sowieckiej. Min. Darowski posłu- giwał się bogatym materiałem rzeczowym.

Głównie ogłoszenie w Rosji opozycji przeciw- ko obecnemu ustroju państwa. powadzenie refer-

# Rewolucja w Brazylii.

Szala zwycięstwa przechyla się na stronę wojsk rządowych.

WIEDEN 21,7 (AW) „Wiener Allgemeine Zei- tung“ donosi z Nowego Yorku; że według nadeszłych tam wiadomości z Brazylii, położenie powstańców

w San Paulo jest rozpaczliwe. Wojska rządowe prze- wyższają pięciokrotnie siły powstańców.

## Konferencja londyńska.

Niemcy stawiają warunki.

### NIEMIECKIE ZACHCIANKI.

WIEDLN, 21. (PAT) „Sonn und Montagszei- tung“ donosi z Berlina, iż warunki, pod którymi Niemcy byłyby gotowe wziąć udział w konferencji londyńskiej są następujące: bezwarunkowa ewakua- cja zagłębia Ruhry w ciągu 6 miesięcy oraz zupełne zniesienie francusko-belgijskiej kontroli nad kole- jami żelaznymi na obszarach okupowanych.

WIEDEN, 21. (PAT) „Sonn und Montagszei- tung“ donosi z Londynu, iż na stanowisko delegata niemieckiego na konferencję londyńską upatrzony jest Maier.

### HYMN POCHWALNY POD ADRESEM HERRIOTA.

PARYŻ, 21. (PAT) Radjostacja rozesała w związku z konferencją londyńską następujący ko- munikat: Nigdy układy międzysojusznicze nie od- bywały się w atmosferze bardziej serdecznej, nigdy też szczerze wzajemne porozumienie się nie ułatwia- ło bardziej dyskusji. Herriot wyraża się z najwyż- szym uznaniem o trosce o sprawiedliwość ze strony delegatów brytyjskich, którzy coraz lepiej zdają so- bie sprawę z moralnych pobudek polityki francu- skiej. Premier stwierdza z przyjemnością fakt, pod kreślenia przez prasę angielską umiarkowanych pro- pozycji francuskich. Herriot czuje się szczęśliwym, że opinia angielska wie, iż delegaci francuscy przy- byli do Londynu przejęci nowym duchem, ponieważ podjęcie działań jest bardzo trudne do przeprowadze- nia, tak, że niepodobnaby dokonać tego, nie mając zaufania do dobrej woli Francji, oraz jej dążenia do zgodnej współpracy międzynarodowej dla pokoju.

### FRANCJA PRZECIWNĄ ZAPROSZENIU NIEMIEC.

LONDYN 21,7 (AW) Sprawa dopuszczenia Nie- miec na konferencję londyńską nie została jeszcze o- ficjalnie peruszona, albowiem nawał pracy nie po- zwala na rozpoznanie tej sprawy. Anglja stoi na sta-

nowisku zaproszenia Niemiec na konferencję, dele- gaci francuscy jednak nie widzą powodu do dysku- sji z delegatami niemieckimi, gdyżby zaś okazała się potrzeba tego ze względu na uzupełnienie Traktatu Wersalskiego, wówczas rokowania przeprowadzi ko- misja odszkodowań.

BERLIN, 21. (PAT) Według doniesień prasy dy- rektor banku Rzeszy Schacht i rzeczoznawca Berg- mann wyjechał z ramienia rządu niemieckiego do Londynu. W kołach parlamentarnych utrzymują, że w środę wyjedzie do Londynu Stresemann.

LONDYN, 21. (PAT) „Temps“ pisze: że w za- kresie spłat reparacyjnych obok funkcji agenta spe- cjalnego, którego stanowisko przewidziane jest pro- gramem ekspertów egzystować będzie z ramienia subskrybentów omawianej pożyczki przedstawiciel tych subskrybentów. Zadaniem tego ostatniego bę- dzie informowanie o postępie prac w dziedzinie spłat odszkodowawczych, ponadto do zadań tych dwóch osób należeć będzie decyzja w jakich rozmiarach można mówić o świadomych uchybieniach ze strony Niemiec. Przedstawiciele ci zawiadomią o powzię- tej decyzji komisji odszkodowań, w której w wypad- kach podobnych zasiadać będzie delegat Ameryki posiadający dla spraw tych prawo głosu. Po otrzy- maniu tego rodzaju zapewnienia ze strony wspomni- anych delegatów, komisja odszkodowań notyfikować będzie rządowi aljanckim o formalnym świadomym uchyleniu ze strony Niemiec. Wówczas rządy za- interesowane zdecydują o charakterze i rozmiarach sankcji, jakie w wypadku podobnym zastosować będą względem Niemiec. W wypadkach zresztą ma- ło prawdopodobnych, braku jednomyślności w tym względzie rządów aljanckich, stosowany będzie za- łącznik 2-gi traktatu wersalskiego, przy czem rządy życzące sobie tego, mogą w tym wypadku podjąć akcje niezależną.

# Nowy triumf bolszewizmu.

Herriot wprasza się w łaski Cziczierina.

PARYŻ 21,7. Dnia 15-go lipca wystosował Herriot do Cziczierina telegram, w którym zawiado- mił go o zamiarze rządu francuskiego podjęcia w naj- krótszym czasie regularnych stosunków z Rosją. Rów- noześnie zawiadomił Herriot Cziczierina, że wydał zarządzenia, aby urzędy konsularne francuskie a- dzielały obywatelom rosyjskim pozwolenia na wy- jazd do Francji. Herriot stwierdza w swym telegra- mie, że w przebiegnięciu do tego zarządzenia, wła- dze rosyjskie zwłaszcza zaś Poselstwo Rosyjskie w Londynie utrudniało obywatelom francuskim wy- jazd do Rosji. Herriot wyraził nadzieję, że Rząd Ro- syjski zastosuje się w tym wypadku do postępowa- nia rządu francuskiego. Cziczerina odpowiedział na- ten telegram dnia 18-go bm. Wyraził on żywe zado- wolenie z powodu przyjaznego oświadczenia Herrio- ta i zaznaczył, że również władze rosyjskie będą a- dzielały obywatelom francuskim pozwolenia na wy- jazd do Rosji, a jeżeli którykolwiek urząd rosyjski tego dotychczas nie uczynił, to stało się to jedynie przez pomyłkę.

PARYŻ 21,7 (PAT) W odpowiedzi na depeszę Herriota, wzywającą rząd sowieków do usunięcia przeszkód stawianych obywatelom francuskim w o- trzymywaniu wiz na wyjazd do Rosji, Cziczerina odpo-

wiedział w obszernym liście, zapewniając Herriota, że władze sowieckie w sprawie powyższej traktować będą obywateli francuskich narówni z innymi obywa- telami. W związku z tem oświadczył Herriot, że po powrocie do Paryża zamierza postawić na najbliż- szym posiedzeniu rady ministrów wniosek o nawią- zanie normalnych stosunków z Rosją sowiecką. Cziczerina wyraził z tego powodu swe zadowolenie Herrio- towi, oraz nadzieję, iż normalne stosunki między o- bu krajami zostaną wkrótce nawiązane.

Jako ilustracja do triumfującego pochodu bol- szewizmu może służyć następujący telegram o przy- gotowaniu do zamachu w Niemczech:

BERLIN, 21 7. (AW) „Hamburg Echo“ donosi: Z dobrego źródła dowiadujemy się, że żywieli skraj- no-lewicowe w ostatnich czasach gorączkowo przy- gotowują się do ataku na ustrój republikański. Fak- ty, o których nam doniesiono, są natury bardzo po- ważnej i nieograniczają się do jednego okręgu, lecz obejmują terytorjum całej Rzeszy. Ostatnia zapo- wiedź monachijskich socjalistów narodowych, że w razie ewentualnego putschu komunistycznego będą stać z bronią u nóg, odnosi się niewątpliwie do prób przygotowań.

my walutowej częściowo przynajmniej, zewnętrzna sprawa tych powodzeń, wreszcie uznanie Rosji so- wieckiej przez niektóre państwa zachodnie wpływają na utrwalenie władzy i obecnego ustroju. W tym względzie opinia społeczeństwa polskiego i państw zachodnich co do nietrwałości rządu sowieków popełnili błędy.

W polityce zagranicznej Rosji istnieją dwa zasadnicze punkty polityki Rosji sowieckiej jako państwa ob- cna rosyjska racja stanu; i polityka 3-iej Międzyna- rodówki (polityka Kominternu). Wyniki polityki za- granicznej tych dwóch źródeł nie zawsze są w zgodzie Ma to znaczenie dla zrozumienia postępowania Rosji

na terenie międzynarodowym. Stosunki polsko-ro- syjskie są dla Rosji sowieckiej (tak samo jak i dla Polski) częścią składową w całokształcie stosunków zagranicznych. Czynna samodzielna polityka pol- ska na gruncie międzynarodowym wpływać będzie na układ stosunków polsko-rosyjskich w kierunku podnoszenia znaczenia i autorytetu Polski. Fakt utr- zymania przez Rosję monopolu na rynku wewnętr- nym i zagranicznym stwarza warunki, w których arżawowanie kapitałów zagranicznych nie będzie miało gwarancji oprocentowania. Praca podjęta przez kapitał zagraniczny nie miałaby zapewnionego swobodnego zbytu.

# Komuniści w Anglii.

Ktokolwiek obserwował działalność Sowietów, względnie „Kominternu”, który jest ekspozyturą sowiecką (mimo protestów Stieklowa—Nachamkesa), ten niewątpliwie zauważył, że im gorzej się dzieje wewnątrz Rosji, tem intensywniej rozwijana jest działalność bolszewicka na terenie państw obcych, zwłaszcza sąsiednich.

Ciekawe są instrukcje dla agitatorów komunistycznych w Anglii.

Przytoczymy dosłownie jedną z instrukcyj bolszewickich.

„W związku z utworzeniem przez angielską partję robotniczą rządu powstaje przed nami szereg ważnych zadań. Po wyczerpującym omówieniu zadań tych Ispolkom opracował projekty programu działania i zadań, jakie towarzysze nasi powinni wykonać wobec „rządu robotniczego” (cudzyków w oryginalnym przyp. red.) W celu zwerbowania szerokiego mas angielskiej młodzieży robotniczej, poleca się jaknajczęstsze zwoływanie „konferencji młodzieży robotniczej”.

Pozatem „Ispolkom” postanowił wydawać w okresie trwania rządów robotniczych szereg broszur dla propagandy wśród angielskiej młodzieży robotniczej, by w ten sposób wyzyskać sytuację i zaskarbić sobie sympatję najszerszych sfer proletariackich.

A dalej znajdujemy zwrot wiece charakterystyczny: „Centralne komitety wszystkich naszych „Kominternu” — przyp. red.) organizacji powinny bacznie obserwować politykę angielskiego rządu robotniczego, która jako bezkrwawa rewolucja wychwalana jest przez wszystkich socjal—demokratów i którą z entuzjazmem wita również „socjalistyczna międzynarodówka młodzieży”.

Zdawałoby się, że komuniści rosyjscy istotnie z entuzjazmem witają robotniczy rząd angielski. Lecz tak, bynajmniej, nie jest. Jest to lekka „ironja komunistyczna” w oficjalnej instrukcji.

Bowiem dalej czytamy:

„Jego (ang. rządu robotniczego — przyp. red) wroga dla klasy robotniczej działalność musi być przez nas wyzyskana w codziennej pracy naszej w kierunku propagandystycznym”.

Niema rządu, któryby się mógł podobać bolszewikom. Choćby był najradykałniejszy.

Dobrym i godnym poparciem komunistów moskiewskich może być tylko rząd, który bez zastrzeżeń będzie pod komendą moskiewskiego „Kominternu”.

Oto sens moralny instrukcji moskiewskich.

## TELEGRAMY.

### ROZSTRZELANIE ZWYRODNIAŁEGO ZBRODNIARZA.

LWOW, 21 7. Na dziedzińcu sądu okręgowego w Tarnopolu wykonano wyrok śmierci na Wasylu Buskinie, lat 48 z Mazurówki za morderstwo żony.

Z końcem zimy 1923 r. Buskin wioził saniami do Skajatu sparaliżowaną żonę pod pozorem odwiedzenia jej do lekarza. Po drodze rozebrał ją i wystawił na mróz. Po przyjeździe do domu zaś położył ją na gorący piec, a widząc, że śmierć nie przychodzi, uduśli ją. W ten sposób pozbywszy się żony, chciał się połączyć z kochanką. Przed wykonaniem wyroku, Buskin przyznał się do winy.

### ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 21. (PAT) Rozporządzeniem województwa z dnia 19-go lipca r. b. została rozwiązana krakowska Rada Miejska, a sprawowanie funkcji prezydenta miasta powierzono zostało wice—wojewodzie Wawrauschowi w charakterze komisarza rządu.

Komisarzowi rządu dodana będzie rada pomocnicza z głosem doradczym, której skład liczebny i osobowy zostanie w najbliższym czasie ustalony.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 21 lipca b. r.

### KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

KRAKÓW 21,7 (AW) W sobotę na szosie Łącko - Szczawnickiej zdarzył się wypadek samochodowy. Z niewiadomych przyczyn zapalił się zbiornik z benzyną, skutkiem czego cały samochód stanął w płomieniach.

Automobilem tym, kursującym stale między Starym Sączem a Szczawnicą, jechało kilkunastu pasażerów, z których kilku wyskoczyło z wozu w chwili wybuchu ognia. Dzięki pomocy przechodniów udało się niemal wszystkim podróżnych uratować. Jeden tylko, wyskakując z samochodu doznał poważnych obrażeń.

# Za moje żyto jeszcze mnie obito...

## Zinowiew wymyśla koledze Mac Donaldowi od „królewskich lokajów”.

RYGA, 21 7. Na wszechrosyjskim zjeździe komсомolców w Moskwie wygłosił Zinowiew długą przemowę, w której poruszył angielsko—sowieckie stosunki. Z jawnym lekceważeniem odzywał się o członkach gabinetu Partji Pracy, nazywając ich „królewskimi lokajami” i wymyślając im po grubiań-

sku. Mowa ta cieszyła się wielkim powodzeniem wśród młodych słuchaczy. Jednakże zaznaczył Zinowiew, że Sowiety ostatecznie zgodzą się „wypłacić dla angielskich kapitalistów trochę pieniędzy” w celu spłaty długów pod tym jednak warunkiem, że „ci sami kapitaliści udziela nam nowej pożyczki”.

## Z S e n a t u.

### Obrady nad budżetem.

WARSZAWA, 21. (PAT) 64 posiedzenie senatu.

W dniu 21 lipca br. przystąpiono do rozpraw nad budżetem na rok 1924. Sprawozdawca generalny sen. Buzek oświadcza, że bez dobrej polityki nie mogą być dobre finanse, tak samo z drugiej strony nie może być dobrej polityki bez dobrych finansów. Zagranica mierzy siły państwa i według stanu jego bilansu a siła militarna przychodzi na 2—gie miejsce. Dlatego jest rzeczą ważną to, że budżet mamy obecnie zrównoważony. Niedobór rachunkowy wykazany w budżecie wynosi 169,600,000 złotych i jest tylko pozorny, gdyż budżet nie obejmuje wszystkich dochodów i wydatków. Już zrównoważony budżet jest zasługą tych rządów, które program sanacji wysunęły jako naczelny postulat polityki państwowej. Dalej zasługą sejmu i senatu, które stworzyły warunki polityczne, zasługą sejmu, zwłaszcza, że poskromił właśnie partyjne, które przeszkadzały w sanacji.

Kolejny referent analizuje budżet dochodzący do przekonania, że ogólne dochody będą o jakieś 250 milionów niższe dlatego, sejm chcąc zachować równowagę musi zastosować wydatki do dochodów, dalej musi przeprowadzić jeszcze pewne oszczędności uposażenia urzędników, uzależniając ich uposażenie stopniem drożyzny w danej miejscowości. Wydatki na wojsko wynoszą 48 proc. wydatków, zdaniem referenta są bardzo wysokie, dlatego, że w następne pół roku wydatki te nie powinny być podwyższone. Omówiwszy postulaty kierowano pod adresem rządu, a dotyczące wykonania obecnego budżetu, i konstrukcji przyszłego, referent kończy oświadczenie, że rok obecny, rok 1—szego budżetu pozostanie w historii, jako najważniejszy rok po roku oswobodzenia.

W dyskusji ogólnej imieniem Z. L. N. zabrał głos sen. Zdanowski, podkreślając, że ustabilizowanie pieniądza wskazało, iż jesteśmy społeczeństwem ubogim. Mówca wytyka upośledzenie rolnictwa i drożyzny wyrobów przemysłowych.

Sen. Szarski (Ch. N.) wyraża przekonanie, że

udała się na razie

sanacja pieniądza,

lecz przejście z życia, które było pod narkotykami inflacji do życia normalnego, daje się odczuć daleko silniej, niż u naszych sąsiadów, gdyż przeprowadziliśmy sanację własnymi siłami i w szybkim tempie. Musimy wywołać w zagranicy przekonanie, że stosunki u nas zmieniły się zasadniczo, aby otrzymać kredyty, gdyż pożyczka zagraniczna jest konieczna. Wreszcie kończąc mówca oświadczył, iż należałoby uruchomić kredyt długoterminowy, oraz powiększyć wydajność pracy.

Sen. Kerer. (klub żyd.) oświadcza, iż klub jego nie mając zaufania do gabinetu głosować będzie przeciwko gabinetowi. (Naturalnie! Red.)

Sen. Nowodworski (Ch. D) oświadcza, iż klub jego głosować będzie za budżetem, choć co prawda z ciężkim sercem: ustawa skarbowa jak i preliminarz roją się od niewłaściwości. Mówca podkreśla konieczność uzyskania kredytu zagranicznego, celem usunięcia obecnego przesilenia gospodarczego.

Sen. Pasternak (klub ukraiń.) stwierdza, iż klub jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Sen. Kędzior. (Piast) wyraża przekonanie, że niema jeszcze naprawy skarbu, gdyż jedna-trzecia budżetu niema pokrycia. W dochodach 1 proc. stanowi podatek majątkowy, który nie może być dochodem stałym wobec tego konieczne są nowe źródła dochodów. Mówca domaga się zezwolenia wywozu produktów rolnych.

Sen. Banasiak (NPR) stwierdza, iż sytuacja wewnętrzna zmieniła się na korzyść, wyraża obawę, czy rząd Grabskiego potrafi przeciwstawić się sabotażowi przemysłowców, uleczyć bezrobocie. Na tem rozprawę ogólną wyczerpano i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Po referacie nad 1—szą częścią (prezydent Rzpi tej) oraz po referacie sen. Kasperowicza o budżecie sejmu i senatu, dalsze rozprawy odroczone do jutra na godzinę 4—tą po południu.

### NIE MOGĄ SIĘ USPOKOIĆ.

WIEDEN 21,7 (AW) „Acht Uhr Blatt” donosi z Aten, że Albania stoi w przededniu nowego przewrotu. Achmet Zogu przygotowuje napaść na Obradę. Dwaj byli członkowie rządu zamierzają na czele tysiąca pięciuset powstańców napaść na Skutari.

### TURCY NIE CEREMONJUJĄ SIĘ Z SOWIETAMI.

WIEDEN 21,7 (AW) W Angorze aresztowano pod zarzutem szpiegostwa konsula rosyjskiego i attaché wojskowego. W odpowiedzi na notę sowiecką oświadczył rząd turecki, że zerwie stosunki dyplomatyczne z Rosją sow. o ile komuniści rosyjscy nie zaniechają swej działalności propagandystycznej.

### DOLARY DLA NIEMIEC.

LONDYN 21,7 (PAT) „Daily Telegraph” donosi z N. Yorku że krąży tu pogłoski, iż wielkie banki porozumiewają się w sprawie utworzenia potężnego syndykatu, który zabezpieczyłby udział Ameryki w pożyczce, jaka ma być przyznana Niemcom.

LONDYN 21,7 (AW) Dzienniki stwierdzają, że Morgan zgłosił gotowość pokrycia połowy pożyczki dla Niemiec, resztę mają pokryć bankierzy angielscy

### SPRAWA URUCHOMIENIA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”.

Wczoraj po południu odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza i przy udziale naczelnika wydziału przemysłowego województwa inż. Grocholskiego konferencja w sprawie zatargu w Widzewskiej Manufakturze. W konferencji brali udział przedstawiciele związku zawodowego Praca, klasowego i chrześcijańskiego, oraz przedstawiciele administracji Widzewskiej Manufaktury z dyrektorem Bossakiem na czele.

Propozycja zlikwidowania zatargu i uruchomienia Widzewskiej Manufaktury, wysunięta przez

administrację fabryki streszcza się w następujących trzech punktach:

- 1) Wyrażenie potępienia dla ekscesów z dnia 30 maja i objawów teroru wobec dyr. Maksa Kona.
- 2) Zgoda związków zawodowych na wydalenie z dalszej pracy w fabryce delegatów i winnych zajęć z wyjątkiem tych delegatów, którzy przeciwdziałali czynnie ekscesom.
- 3) Pokrycie przez robotników szkód, wyrządzonych w czasie zajęć.

Według oświadczenia dyr. Bossaka przyjęcie takiego protokołu przez związki zawodowe umożliwi zarządowi przedsiębiorstwa odzyskanie utraconych kredytów zagranicznych i uruchomienia fabryki. Punkt 1—szy został przez przedstawicieli związków akceptowany. Przy 2—gim punkcie robotnicy po krótkiej naradzie wysunęli żądania przedłożenia przez administrację imiennej listy tych, którzy mają być wydalenii.

Ponieważ obecni na Konferencji przedstawiciele le Widzewskiej Manufaktury nie byli w możności listy takiej natychmiast przedłożyć, konferencję odroczone na tydzień. Robotnicy wyrazili również życzenie, by na następnej konferencji administracja określiła również przypuszczalny termin uruchomienia fabryki w razie zlikwidowania zatargu.

## Z ostatniej chwili.

### NIEMCY PRZECIEŻ BĘDĄ ZAPROSZONE.

LONDYN 21,7 (AW) Szeffowie deleg. Mac Donald i Herriola, Kellog i Stefani, zebrał się na poranną konferencję, na której omawiano dalszy przebieg spraw na konferencji. Postanowiono, że w wtorek przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji, na którym m. in. zapadnie decyzja o dozwoleniu zaproszenia Niemców na konferencję.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## ODŻYDZENIE ZAKOPANEGO.

(k) Dzięki zabiegom Oddziału Tow. „Rozwój” w Zakopanem, wszystkie pierwszorzędne pensjonaty i wiele drugorzędnych postanowiło nie przyjmować żydów. Taksamo uczyniła znaczna grupa właścicieli domów. To też w tym roku Zakopane zmieniło bardzo swój wygląd. Sezon w całej pełni. Gości coraz więcej napływa; niewiele widzi się żydów. Byłoby ze wszech miar pożądanem, aby tu przybywała — jak dawniej bywało — sama swoja polska publiczność. Niechże polska publiczność poprzez usiłowania obywateli Zakopanego i przez tłumne przybycie dowiedzie, że na pozbyciu się żydów Zakopane nie traci, lecz zyska. Uchrońmy je dla swoich i dla siebie przez liczny zjazd i troskę o jego polski charakter — ceny tu umiarkowane strzeżone przez miejscowe władze.

## TYDZIEŃ STRAŻACKI.

(k) Główny Związek Straży celem uświadomienia ogółu o potrzebie planowo organizowanej obrony przeciw pożarowej uzyskał u Władz zezwolenie na urządzenie tygodnia strażackiego w całym Państwie w dacie 10 do 18 sierpnia rb. Szereg popisów ćwiczebnych istniejących straży ochotniczych, połączony z pogadankami, referatami i pogładową akcją ratowniczą obok rozpowszechnienia wydanej z okazji tygodnia strażackiego jednodniówki i plakatu przyczyni się do popularyzacji potrzeb, zadań i ustroju straży ochotniczych. Wreszcie urządzony na prowincji tydzień strażacki zakończony zostanie w Warszawie licznym zjazdem delegatów straży łącznie z przedstawicielami samorządów powiatowych i miejskich.

Trzydniowy Zjazd ten odbędzie się w Gmachu Politechniki Warszawskiej. Bliższych informacji o Zjeździe i Tygodniu Strażackim udzieli interesującym biuro Prezydium Gł. Związku (Al. Jerozolimskie 41, tel. 84—30, 78—48.)

## NIEMIECKA KONKURENCJA.

(k) Pisma Śląskie przynoszą interesującą wiadomość jak nie lojalnymi sposobami walczą tamtejsi Niemcy, chcący zniszczyć polskie zdrowisko w Goczałkowicach, będące poważną konkurencją dla Kurortów po stronie niemieckiej. Czytamy tam:

Uzdrowisko w Goczałkowicach przed objęciem Śląska przez Polskę ściągало całe rzesze kura-cjuszków. Tamtejsze kąpiele solne, bromoradowe i żelaziste w Goczałkowicach posiadają pierwszorzędne właściwości lecznicze. Obecnie kąpiele te są już trzeci rok z rzędu tylko częściowo czynne z winy podstępnej akcji pewnej firmy niemieckiej. Pisze o tej sprawie korespondent „Gońca Śląskiego”. „Wina tej skandalicznej gospodarki spadałaby na polską gospodarkę, gdyby nie to, że pogłębiecie źródeł przeprowadza firma „Montangesellschaft” z Berlina, która polskie zdrowisko już 2 lata remontuje i jeszcze do końca daleko, gdy tymczasem fachowcy twierdzą, że remont ten, gdyby nie był „po niemiecku” przeprowadzany; trwałby tylko 2 do 3 miesięcy”.

ROBERT BACCO.

## RYWALKA.

Pan Rudolf Mürtz, którego nie miałem wcale przyjemności znać, prosił mnie listownie o schadzke. Pragnął usłyszeć moje zdanie o pewnej „kwestji artystycznej”. Donosił mi, że jest Niemcem, ale że miłu je nadzwyczaj Wiochy i naszą piękną literaturę. (List jego był w samej rzeczy pisany wybournym stylem włoskim, nie zawierając ani jednego błędu gramatyki, ani jednego wyrazu niewłaściwie użytego.) A później dodał jeszcze kilka innych szczegółów. Od wielu lat przebywa pod włoskim niebem, a od kilku miesięcy obrał sobie stałą siedzibę w willi, położonej w okolicy uroczego Sorrento. List był pisaný tak grzecznie i ujmująco, że nie mogłem odmówić. Odpisałem tedy, naczynając schadzke u Gambrynusa. Za wladczym go, że tego a tego dnia, o tej godzinie sta wie się na pewno w wymienionym lokalu, i proszę, żeby się spytał o mnie któregośkolwiek z kelnerów.

Spotkanie wypadło jaknajpomyślniej. I nawet nie potrzebowałem się pytać o mnie. Siedziałem u Gambrynusa i ujrzałem wchodzącego chudego młodzieńca, średniego wzrostu, o jasnych włosach ubranego wykwiutnie, lecz bez przesady. Oczy jego, błoniebłeskie, nie miały prawie żadnego spojżenia, jak gdyby szklane. Mimo to poznałem po ruchach głowy, że rozgląda się dokoła, jak gdyby kogoś szukał. I zanim się jeszcze zwrócił do jednego z kelnerów, ja zacząłem mówić. Za mam przed sobą pana Ru-

1)

dolfa Mürtza, przystąpiłem do niego.

Po kilku minutach siedzieliśmy w kącie sali dość próżnej, zatopieni w przyjacielskiej rozmowie o najrozmaitszych rzeczach. Byłem zdziwiony, słysząc, z jaką biegłością wyraża się w naszym języku i zajmowały mnie nadzwyczaj jego spostrzeżenia i uwagi. Bez wątplenia miałem przed sobą człowieka o żywym, bystrym dowcipie i wielkiej kulturze. Młodzieniec ten okazywał wrażliwość prawdziwego artysty.

Odczuwał on duszę Neapolu lepiej od jakiegokolwiek innego cudzoziemca, z którym miałem sposobność rozmawiać. Zachwył jego nie ograniczał się jedynie do okolicy uroczego Posillipo i wspaniałego Wezuwiusza, a z drugiej strony znów nie budził w nim zbyt wiele wstępu obdarci włoścędzy i zeracy, niechlujstwo i ogłuszający ggiełk tego ruiasta. Poprzez krzykliwość i łachmany odkrył on szczerą otwartość i dobroduszość w charakterze Neapolitańczyków i ów rys wschodni, nieco melancholijny, który ich czyni skłonny do rezygnacji i który dostrzeżony bystrem okiem badacza, budzi zamiast wstępu i odrzy, litość i współczucie. Do tej skłonności wschodniej czuł nasz Niemiec sympatję i upartywał w niej słuszne pojmowanie życia. Żądze siły wy, próżność, postęp i kulturę uważał za czcą złudną i gardził niemi.

Na dnie wszystkich jego poglądów krył się sceptycyzm, wolny od goryczy i cierpkości, sceptycyzm prawie łagodny, podobny do neapolitańskiego, nie zrywający się do buntu, bez energii i śmiałości, ale i bez obawy, bez gniewu i nienawiści. Słowa jego tchnęły często nieokreślonym smutkiem i

## Sprawy kobiece w Sejmie.

## O RÓWNOUPRAWNIENIE PRACY KOBIECEJ.

## OCHRONĘ PRACY KOLLET I DZIECI.

## POS. W. ŁADZINA PRZEPROWADZIŁA W SEJMIE

W ostatnich czasach Sejm wykazał znaczne zainteresowanie dla sprawy kobiet pracujących. Usuwanie z urzędów państwowych urzędniczek, posiadających niejednokrotnie znaczne kwalifikacje fachowe, odbiło się echem we wszystkich zresze-niach kobiecych. W tej też sprawie posłanki ze Zw. Lud. Narod. wniosły interpelację do rządu. Nadto przedstawicielki zreszeń kobiecych wysłały w tej sprawie delegację do p. prezesa Rady Ministrów. Delegacja ta wręczyła p. prezesowi Grabskiemu memoriał podpisany przez posłanki wszystkich stronnictw polskich. W memoriale tym zreszenia kobiece domagają się, by zgodnie z konstytucją, możliwość pracy, jak również świadczenia za taką pracę, były równe dla wszystkich oby-

wateli, bez względu na płeć.

Nakoniec uchwała z dn. 1 lipca rb. Sejm nadał moc obowiązującą ustawie o pracy kobiet i młodocianych, rereferowanej w Sejmie przez p. posłankę Wandę Ładzinę. Ustawa ta niezmiernie ważna dla każdej kobiety pracującej, obudziła zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich zreszeniach kobiecych. Wszelako dążenia zmierzające do urzeczywistnienia zasad w ustawie tej zawartych, nie mogą zadowolnić się samym tylko przepisem ustawowym, lecz skierowane być powinny na wytworzenie specjalnych organów administracji, kierowanych przez wykwalifikowane fachowo siły kobiece, a istniejących zarówno w centralnym urzędzie Ministerstwa Pracy jak i w urzędach inspekcji pracy.

## SZPIEG BOLSZEWICKI UKRYWAŁ SIĘ 4 LATA.

(k) W tych dniach przyłapali włościanin we wsi Czernikowa w pow. Wocławskim niejakiego Fryderyka Graca, który w czasie inwazji bolszewickiej w r. 1920 wydawał nieprzyjacielowi wybitniejszych obywateli i włościan. Wskutek jego denuncjacji, bolszewicy, zajmując wieś Bobrownię w pow. lidnowskim zamordowali tamtejszego leśniczego Huczyńskiego i jego syna.

Poszukiwany od ówch czasów Grac ukrywał się gdzieś dotychczas, aż dopiero obecnie wypłynął, został rozpoznany i oddany w ręce policji, która go osadziła w więzieniu w Lipnie.

## CIEKAWY STRZAŁ MYŚLIWSKI.

(k) W okolicach Świdnika (w woj. Lubelskim), zdarzył się ciekawy wypadek myśliwski. Do krążących nad polem dwóch jastrzębi, oddał dwa strzały dubietem celny myśliwy. Oba jastrzębie trafione poczęły spadać na ziemię. W tem spadł wraz z nimi jeszcze biały duży ptak, który przeraźliwie kwacząc, począł się oddalać od miejsca upadku. Okazało się, że była to biała kaczka domowa, żywa, zlekką na szyi skrwawiona, którą drapieżnik widocznie porwał z zagrody i uniósł do gniazda na obiad. Fakt autentyczny.

: 0 : ———

## Czy nazwa aktor jest obraza.

Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu belgijskiego deputowany i dawny minister Segers, którego wywody silnie wzburzają posłów lewicowych, został nazwany przez jednego ze swoich przeciwników politycznych — aktorem. Obrażony w swej godności poseł zwrócił się do prezesa izby, żądając napomnienia winnego, a prezydent istotnie przywołał do porządku tego, który wydał okrzyk.

To przywołanie do porządku wywołało w kołach belgijskich aktorów niesłychane wzburzenie i tylko z trudem udało się czynnikom miarodajnym zażegnać tę burzę w szklance wody. Przyczynił się do tego jeden z pobłażliwych i pokojowo usposobionych artystów, który oświadczył, iż on może czuł-

by się obrażony, gdyby go nazwano — posłem.

Aktorzy mogą zresztą powoływać się na Napoleona I, który wcale się z tem nie krył, iż u przyjaciela swego Talmy brał lekcje sztuki scenicznej. Gdy mu z tego powodu robiono zarzut odpowiedzią: dowodzi to tylko, iż chcę moją rolę bardzo dobrze odgrywać. Kiedy zaś papież Pius VII nazwał Napoleona komediantem, nie uczuł się bynajmniej tem dotkniętym.

Przez to powiedzenie cała awantura została w śmiech obrócona.

## Norweski następca tronu.

Norweski następca tronu książę Olaf obchodził dnia 2-go lipca br. dwudziestopięciurocznicę swych urodzin, a tem samem według prawodawstwa obowiązującego w Norwegji stał się pełnoletnim. Według artykułu 44 konstytucji musiał też młody książę złożyć w tym dniu przysięgę piśmienną, która została przedłożona „stortingowi”, czyli sejmowi norweskiemu. Prezydent parlamentu, członkowie rządu i dygnitarze miejscy złożyli księciu oficjalne wizyty, wieczorem zaś odbył się na dworze królewskim wielki obiad z udziałem przedstawicieli obcych mocarstw.

Książę Olaf jest w Norwegji niezmiernie popularnym. Rodzice dali mu wychowanie ściśle zastoso-wane do zwyczajów norweskich, w których sport dużą odgrywa rolę. Od małego chłopca oddawał się on poza godzinami nauki ćwiczeniom sportowym, doskonaląc się szczególnie w jeździe na nartach i wiosłowaniu. Brał udział w wielu zawodach narciarskich i wiosłarskich i posiada kilkadziesiąt nagród. Tem zamiłowaniem do sportów i nadzwyczajnie miłym obejściem zyskał sobie książę sympatję całego narodu.

Książę Olaf najpierw uczęszczał do szkoły w Christianji, a zdawszy maturę w 1921 r. wstąpił do szkoły wojskowej. Jako kadet zyskał również wielką popularność wśród swoich kolegów, stosując się posłusznie do ostrych przepisów szkoły i prowadząc życie spartańskie życie.

budziły we mnie smutne myśli, gdy jednak szczegółowymi pytaniami chciałem dokładnie zbadać, co powiedział, przeszkakiwał z niewymuszoną swobodą na inny temat, jak gdyby chciał dać do zrozumienia, że szkoda trudu.

Rozmowa nasza trwała już więcej aniżeli godzinę, gdy sobie przypomniałem, że w liście swoim wspominał był, iż chce mnie prosić o radę, czy też o zdanie w kwestji artystycznej.

Przerwaliśmy właśnie rozmowę i w milczeniu popijaliśmy czarną kawę, która już była wystygła. „A więc”, zapytałem go nagle, „w jakiej kwestji artystycznej pragnąłeś pan usłyszeć moje zdanie?”

„Prawda”, odpowiedział Niemiec; który w do-cznie nie myślał już nawet o tem; co było powodem naszego spotkania się. „Idzie tu o drobnostkę. Czyniłem sobie później wyrzuty, że z tego powodu trudziłem pana”.

„Proszę tylko mówić otwarcie”.

„Nie wyjawilem panu jeszcze dotychczas, że jestem literatem...”

„Mimo to odgadłem natychmiast, że jesteś pan artystą”.

„Artystą? O tem nie wiem. Jestem poniekąd literatem, jeżeli można tem mianem nazwać kogoś, co pisze wyłącznie dla swej przyjemności. Piszę tylko dla siebie i łaje żonę, gdy potajemnie wykrada moją hażgraninę i wysyła do jednego z dzienników berlińskich”.

„Jesteś pan więc żonaty?”

„Od ośmiu lat”.

„Ożeniłeś się pan zatem bardzo młodo.”

# Najbogatsze dzieci na świecie.

SĄ NIEMI WNUCZĘTA FORDA.

Dwóch synków i córeczka Edsela Forda staną wkrótce z czasem najbogatszymi na świecie, albowiem o dziedziczą majątek po swym ojcu i dziadku Henry Ford, oszacowany na 2,000,000,000 dolarów. Fortuna ta rośnie jednak ciągle i może się podwoić lub potrójć do tego czasu.

Statystycy twierdzą, że chłopczyk: Henry Ford (I, lat 6; Edsel Ford Jr., lat 4 i Józefina Ford, licząca 5 miesięcy, są najbogatszymi dziećmi w historii świata.

Po młodych Fordach najbogatszym dzieckiem jest Walentyna, trzymiesięczna córeczka Lady Louise Mountbatten, która odziedziczyła olbrzymi majątek po swym dziadku Sir Ernst Cassel'u przemysłowemu magnacie angielskim.

Ojciec tej dziewczynki, Lord Louis Mountbatten, jest kuzynem króla angielskiego Jerzego:

Innymi „gold babies“ amerykańskimi są: mała córeczka Reginalda C. Vanderbilta i jego 18-letniej żony, jaką przed rokiem poślubił, Glorji Morgan; córeczka Johna Jacoba Astora, której ojciec zginął podczas zatonięcia Titanica; Robert Goelet jr. którego nazywają „hundred million baby“ i James Paul Donohue, wnuczek F. W. Woolwortha „króla“ pięcio i dziesięcio centowych sklepów.

Są także tu dzieci, które robią same miliony,

a to: „Baby Peggy“, której prawdziwe nazwisko brzmi: Peggy Jean Montgomery i pochodzi z biednej rodziny, oraz Jackie Coogan.

Baby Peggy liczy 3 i pół roku, a Jackie Coogan lat 8.

Baby Peggy pobiera półtora miliona rocznie ze występów w obrazkach migawkowych, a Coogan milion dolarów.

Klasycznym jednak „biblion dollar baby“ był mały Edward Beale Mc. Lean z Washingtonu. Szacowano go najpierw na 100,000,000, a następnie na 200,000,000 dolarów, ale obliczenia te nie były dokładne, gdyż majątek jego był tak olbrzymi, iż trudno było dokładnie wszystko oszacować.

Chłopak ten chował się w niesłychanych wygładach i w przepychu; strzeżono go dniem i nocą, jakby jakiego królewicza z bajki. Pewnego jednak razu w maju 1918 roku, wyrwał on się z pod opieki swych guwernerów, wybiegł na ulicę, gdzie najechał na niego samochód i pokaleczył malca fatalnie. Zmarł on jeszcze tej samej nocy.

W przeciwieństwie do tego, dzieci Forda są chowane w prostocie i w sposób demokratyczny. Najstarszy chodzi do szkoły prywatnej, gdzie uczy się doskonale. Dzieci te mają zwykłe, skromne sukienki i bawią się z dziećmi sąsiadów.

## Figiel angielskiego lorda.

NOWE BRUKOWANIE ULIC W IZBIE LORDÓW.

Chwilowe rozbieranie bruku na mniejszych lub większych częściach ulic w wielkich miastach zdarza się tak często, że nie zwraca to prawie niczyjej uwagi. Ten zwykły przejaw ulicznego życia wielkich miast, został jednak tymi dniami w sposób zartobliwy poruszony z okazji debaty nad ustawą o ruchu ulicznym w angielskiej Izbie lordów.

Mianowicie lord Birkenhead opowiedział przy tej sposobności o wybornym figlu, który przed 20 laty zaaranżowany został przez kilku studentów uniwersytetu w Londynie.

Opowiadanie to obudziło żywą wesołość, która osiągnęła swój punkt kulminacyjny wówczas, gdy członek Izby lordów, znany sportsmen lord Montague de Beaulier powstał i oświadczył, że figla tego nie spłatali studenci, lecz on sam przy współdziałaniu kilku swoich przyjaciół.

Pewnego razu — jak opowiadał lord — oświadczył on w kole swoich przyjaciół, że każdy może dowolnie bruk na ulicy rozebrać, nie napotykając przytem żadnej przeszkody i nie zwracając na to uwagi władz miejskich. Ponieważ przyjaciele jego zakwestjonowali to twierdzenie, więc lord Montague postanowił prawdę swych słów udowodnić. On i jego przyjaciele zaopatrywali się w siekiery, łopaty i inne potrzebne narzędzia i w przebraniach robotniczych udali się na róg Trogmorton Street w City londyńskim w pobliżu giełdy, zamknęli zapórą część ulicy, i powyrywali bruk, układając go

kupami po bokach. Przechodnie przyglądali się temu ich zajęciu, ale ani policja, ani też nikomu innemu nie przyszło do głowy zapytać się ich, z czyjego polecenia to robią. Lord Montague pracował w ten sposób wraz z przyjaciółmi przez cały tydzień i dopiero po upływie tego czasu, nadzorca miejski zapytał się „robotników“, kto im kazał bruk na tej ulicy rozbierać.

Ponieważ odpowiedź była niedość jasna, a „robotnicy“ następnego dnia już się do pracy nie zjawili, przeto miejski urząd budowlany rozpiął okólnik do wszystkich urzędów, któreby miały prawo podobne roboty uliczne nakazać z zapytaniem, czy w opisanym wypadku nie stało się to z ich polecenia. Zanim zdolało stwierdzić, że takiego polecenia nikt z powołanych nie wydawał, upłynęło dalszych kilka tygodni, a część ulicy była przez cały czas rozkopana.

Lord Montague dopiero teraz, po upływie 20 lat przyznał się do „samowolnego uszkodzenia własności publicznej“, dając jednocześnie wyraz nadziei, że w sprawie tej nastąpiło już przedawnienie jego winy.

To spóźnione przyznanie się lorda do wypłatanego przed laty figla, wywołało właśnie w Izbie dostojnych parów wielką wesołość. Cała Anglja śmieje się teraz z figla młodocianego lorda, który w tak zabawny sposób udowodnił, że każdy ma prawo rozkopywać ulice stolicy.

## Przyszła wojna gazowa.

General O'Lionnell w dzienniku dublińskim rozpisuje się o przyszłych wojnach gazowych. Prawie wszystkie państwa w Europie, nie wyłączając Polski oraz Niemiec, (te ostatnie incognito) myślą dziś o wytworzeniu sposobów pokonywania przeciwników przy pomocy gazów. Najbardziej zaawansowanymi w tych dociekaniach są: Anglja, Francja i Ameryka. Autor sądzi, iż w miarę dojrzewania projektów, za lat kilka rekrutowanie armji a najszczególniej piechoty może się stać anachronizmem. Główną maszyną wojny będzie lotnictwo i korpusy chemiczne. Autor lęka się iż tworzenie arsenałów środków dotychczasowej przyszłej wojny, zrodzi specjalny rodzaj szpiegostwa wojennego. Znajdą się może szpiegi, którzy przed wybuchem wojny, składy nieprzyjacielskie będą wysadzać w powietrze. W podobnym wypadku dane mocarstwo po otrzymaniu ultimatum i stracie arsenałów znalazłoby się w stanie zupełnej bezbronności.

## Alfabet łaciński w Bolszewji.

Rząd sowiecki postanawia uniknąć niedogodności wynikłych po w prowadzeniu nowej pisowni rosyjskiej. „Mało gramotni“ obywatele nie mogą przyswoić sobie nowego alfabetu, trzymają się dawnej pisowni i co gorsza, w bardzo licznych wypadkach nie umieją odczytać wielu wyrazów urzędowych. Postanowiono więc porzucić kirylicę i na jej miejsce zaprowadzić alfabet łaciński z najprostszymi tylko uzupełnieniami słuchowymi. Reforma ma wejść w życie z początkiem roku przyszłego. Do dnia 1 stycznia 1926 r. wszystkie władze rządowe, szkoły i ludność muszą się obznajmić z alfabetem łacińskim obowiązkowo. Rząd bolszewicki wzoruje się zatem na Rumunji, Japonji i Turcji, które również przyjęły alfabet łaciński. Podobno już i pewien odłam młodych uczonych chińczyków podniósł tę kwestję i na początek opracowuje alfabetem łacińskim niektóre utwory.

## Dobry mąż.

W Detroit Illinois 28-letnia Tekla Nowicka przyznała się przy świadkach swemu mężowi Józefowi lat 36, że kocha robotnika Antoniego Kozickiego. Byłaby już dawno podała się o rozwód gdyby nie to, że Łozicki niema pieniędzy na założenie domu.

— To się da zrobić — odrzekł Nowicki — po mojej śmierci dostaniesz tysiąc dolarów zaskusack i będziesz mogła zaślubić Antoniego.

To powiedziawszy odszedł do sąsiedniego pokoju i zażył silnej trucizny, poczem wrócił umarł. Towarzystwo, w którym był zaasekurowany, płaci również na wypadek samobójstwa. Sąd zaś po zbadań świadków orzekł, że wszystko stało się zgodnie z wymaganiami prawa.

## Zapisujcie się do „Ligi Obrony Powietrznej“.

„Tak; miałem zaledwie dwadzieścjadwa lat.“

„A pańska żona jest Niemką?“

„Niemką czystej krwi. Nie mogła w żaden sposób nauczyć się ani jednego słowa po włosku. I właśnie dlatego napisałem po włosku drobną rzecz, którą jej nie powinna czytać.“

„Romans?“

„Nie. Komedję w jednym akcie. Jest to rzecz wiele komiczna, farsa...“

„Farsa?“ wykrzyknąłem ze zdziwieniem, że z całej tej powagi; tego chłodnego smutku zamyślonego fatalisty mógł powstać utwór Muzy wesołej.

Pan Mürtz, którego uwagi nie uszło moje zdziwienie, oświadczył mi natychmiast, że jest humorystą.

„Czy proza, czy wierszami; tworzę zawsze rzeczy wesołe. Tylko w tem znajduję przyjemność.“

„A tytuł pańskiej komedji?“

„Rywalka.“

„O, o!“ rzekłem zartobliwie; „tytuł ten budzi we mnie podejrzenie.“

„Podejrzenie pańskie jest też zupełnie uzasadnione“, odpowiedział; a w słowach jego przebijało się uznanie dla mej przenikliwości. „Treścią komedji jest sytuacja prawdziwa, a „Rywalka“ jest właśnie rywalka mej żony.“

„Perbacco!“

„Właśnie też z tego powodu było wskazane, aby nie mogła czytać mego utworu.“

„Rozumiem.“

„Gdy go pisałem, w rozmowie z nią zmyśliłem inną treść, wprost przeciwną; żona moja jest przekonana, że napisałem tragedję w jednym akcie.“

„I myślę zapewne, że napisałeś ją pan dla tego po włosku; aby mogła być wystawiona na scenach włoskich?“

„Całkiem słusznie.“

„A czy nie masz pan w samej rzeczy zamiaru wystawić swej pracy w jednym z naszych teatrów?“

„Tak, nie przeczę temu. Staralby się o to; gdybyś mi pan oświadczył; że można ją wystawić na scenie. Oto orzeczenie w kwestji artystycznej, o które właśnie pana chciałem prosić. Ale, naturalnie, nie wymieniłbym w takim razie mego nazwiska. Wystalbym chętnie utworzyć mój przed publiczność dla prostej ciekawości, albo raczej dla tego samego zadowolenia, jakiego doznawałem jeszcze jako student, kiedy to w czasie karnawału pod maską mówiłem wszystkim znajomym, co mi tylko przeszło przez głowę. Zapewniano mnie, że byłem maską bardzo dowcipną. Wszyscy podziwiali mój dowcip. Ale za nic w świecie nie byłbym wyjawiał, kim jestem, gdyż uważałbym postępek taki za dowód zwykłej próżności.“

„A więc dobrze. Przeczytam w domu z uwagą pański utwór i potem panu powiem albo napiszę otwarcie moje zdanie.“

I wydobywszy z kieszeni rękopis, wręczył mi go. Ja zaś, by okazać gorliwość, rzuciłem spojrzenie

„Jako? Tu jest tylko jedna rola kobieca?“

„Tak“, odpowiedział. „Rola żony.“

„A ta żona w komedji jest w gruncie rzeczy pańską żoną?“

„Naturalnie.“

„A rywalki nie widać?“

„O nie; na scenie jej nie widać. Byłoby to wle-

źnięcie i nierozsądnie wprowadzać automobil na scenę.“

„Automobil?“

„Rywalką mej żony, mój panie; jest mój automobil. Nie wiem, czy automobil w języku włoskim jest rodzaju męskiego, czy żeńskiego... Dla mnie jest on rodzaju żeńskiego.“

Wypowiedział to zdanie seryo i poważnie, bez najmniejszego uśmiechu.

„Pan żartujesz?“ ośmieliłem się powiedzieć.

On zaś mówił dalej z powagą, śląc się widocznie, by się wyrażał jasno i dobitnie.

„W komedji ta rywalizacja jest żartem autorki. Jest to rzecz wesoła, która; jeżeli się nie myli; wywołuje śmiech w publiczności. W rzeczywistości jednak jest to wypadek na serjo.“

„Doprawdy?“

„Tak. Ubóstwiam moją żonę. Ale bezpośrednio po niej ubóstwiam automobil. Popelniam tem prawdziwe wiaraństwo wobec mej żony, gdyż cały czas, który poświęcam automobilowi, spędzam zdaleka od niej i pozabawiam ją tem samym mej czułości małżeńskioj. I wyznaję otwarcie, że nie mógłbym poślubić inaczej. Jestem jak owi mężczyźni, którzy kochoją równocześnie prawdziwie dwie kobiety: ślubną małżonkę i tak zwaną kochankę, czyli, jeżeli pan wolisz; utrzymankę. Pierwsza jest kobietą uczciwą, druga jest albo może być nieuczciwą. A pan, jako człowiek doświadczony, wiesz dobrze, że mężczyzna zachowuje często miłość dla ślubnej małżonki żywą i gorącą, pod warunkiem, jeżeli nie musi się wyrzec drugiej kobiety.“

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Sytuacja w przemyśle polskim.

(—) Wskutek zaostrzenia się kryzysu przemysłowego wzrosło w ostatnich dniach bezrobocie. Pięć robotników pozbawionych pracy przekroczyła według danych urzędowych 135.000 osób. Państwo bez pośrednio lub za pośrednictwem samorządów przychodzi bezrobotnym z pomocą, jednak pomoc ta jest niewystarczająca. Sytuację robotników pozbawionych pracy poprawi w pewnym stopniu uchwalenie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Środki zastosowane przez rząd nie wpłynęły zdecydowanie na złagodzenie przesilenia. W dalszym ciągu udzielane są zamówienia rządowe galeziom przemysłu najbardziej dotkniętym kryzysem. Polityka rządu zmierza również do obniżenia kosztów utrzymania. W tym celu zostały obniżone stawki celne od szeregu towarów pierwszej potrzeby. O ile w dobie inflacji markowej Polska była krajem najtańszym, o tyle obecnie stała się najdroższym. Obniżenie cen przynajmniej do poziomu ich na rynkach zagranicznych może wpłynąć na złagodzenie przesilenia, jednak proces ten odbywa się bardzo wolno i niechętnie zwłaszcza w stolicy. Spadek cen widoczny jest już dzisiaj na prowincji. W dużej mierze złagodzenie przesilenia przemysłowego zależy od samych sfer gospodarczych. W okresie inflacji przemysł został zdeorganizowany pod względem technicznym i administracyjnym. Obecnie więc musi pod każdym względem dostosować się do zmniejszonych warunków. Przedewszystkiem Polska musi wejść w orbitę wymiany międzynarodowej, z której wyszła z powodu wysokich cen produkowanych towarów.

Jak ciężka jest sytuacja, dowodzi kryzys w przemyśle węglowym.

Spożycie węgla w kraju zmniejszyło się bardzo znacznie. Dawni odbiorcy nie chcą kupować na kredyt. Poszczególne kopalnie, starają się o zbyt węgla, prowadzą między sobą walkę konkurencyjną. Również i pośrednicy w celu zdobycia środków obrotowych rzucają zapasy węgla na rynek, sprzedając taniej, niż kopalnia. Eksport węgla zagranicą napotyka na duże trudności w formie konkurencji.

Rząd obniżył znowu podatek od węgla, począwszy od 1 czerwca r. b. Podatek ten obecnie wynosi: 1) dla kopalń górnośląskich 5 proc. ceny sprzedanej, 2) dla następujących kopalń Zagłębia Dąbrowskiego: Ignacy, Jadwiga, Wiktor, Klimontów, I (Władysław); Jerzy Modrzejów, Juliusz Kazimierz, Feliks, Koszelów, Paryż Reden Nadreden, Antoni, Czeladź; Grodziec II Hr. Renard, Jowisz, Saturn i kopalń Zagłębia Krakowskiego: Kościuszko i Piłsudski — 3 proc. i 3) reszta kopalń podatku od węgla nie płaci.

### WYCIECZKA ROLNIKÓW W DANII.

(—) Wycieczka rolników duńskich do Polski, która powróciła w ostatnich dniach zeszłego miesiąca do Danii, została uwieczniona pełnym sukcesem. Goście duńscy wrócili pod wrażeniem serdecznego przyjęcia, jakie im w Polsce zgotowano, ponadto zaś pod wrażeniem ogólnym wysokiego stanu polskiej kultury rolniczej.

Bawi w Danii od 10 dni wycieczka związku kółek rolniczych, obejmująca 35 osób ze wszystkich dzielnic Polski. Chociaż wycieczka przybyła z własnej inicjatywy, duńska Rada Rolnicza zainteresowała się nią czynnie i bierze udział w przyjęciu wycieczki.

### BANKI GDAŃSKIE GWALCĄ NASZE PRAWO WEXSŁOWE.

(—) Niemieckie banki w Gdańsku prowadzą od dłuższego czasu bojową wprost politykę finansową przeciwko bankom polskim.

Specjalna propaganda tych instytucji dyktuje nas zagranicą i szykanuje w sposób dotychczas niepraktykowany banki polskie, z powodu rzekomej niesolidarności.

W tym celu banki gdańskie odmawiają częstokroć przyjmowania czeków warszawskich na potrzeby domicyliów gdańskich, przyczem banki te formalnie ignorują sobie nasze prawo wexsłowe, nasze ustawy i zwyczaje giełdowe.

Sfery kupieckie i przemysłowe narażane są również na rozmaite trudności przy transakcjach importowych i eksportowych przez wygórowane koszty bankowe, pocztowe, celne i t. p.

Rzeczka zrozumiała jest, że zarówno dla banków polskich, jak i sfer przemysłowo-handlowych tego rodzaju szykany, zwłaszcza obecnie, kiedy przeżywamy przesilenie gospodarcze, stają się przynajmniej uciążliwe. Czy p. komisarz generalny w Gdańsku nie zechciałby wejść w te niesolidarne stosunki?

## KATASTROFALNA SYTUACJA FINANSOWA W NIEMCZECH.

(—) Berliński „Lokal-Anzeiger“ pisze:

Warunki na rynku pieniężnym i w handlu pogarszają się z dnia na dzień. Wśród kupiectwa panuje przygnębienie. Śruba podatkowa jest tak naciągnięta, że podatków nie płaci się z dochodów, tylko z majątku. Mniejsze przedsiębiorstwa, które rozporządzają małym kredytem, wydane są na łaskę i niełaskę egzekutorów podatkowych.

Pomimo to o ulgach podatkowych minister skarbu nie chce słuchać, a sama polityka kredytowa Reichsbanku staje się coraz bardziej groźną, w skutkach.

Prawdziwą katastrofą grozi brak kredytu wogóle, a zwłaszcza na rynku towarów żywnościowych.

### HANDEL POLSKI Z KANADĄ.

(—) Opublikowana ostatnio statystyka zagranicznego handlu Kanady, zawiera dane, dotyczące handlu z Polską. Okazuje się że handel kanadyjsko — polski wyraża się w pokaźnych liczbach, że obroty handlowe stale się powiększają, że wreszcie handel ten jest z punktu widzenia interesów kanadyjskich korzystnym, ponieważ polega głównie na eksporcie produktów kanadyjskich do Polski.

Obroty handlowe pomiędzy Polską a Kanadą przedstawia się w ostatnich 5-ciu latach fiskalnych, jak następuje:

1919—1920 32,384 1920—1921 177,930 1921—1922 295,770 1922—1923 1,054,814 1923—1924 1,082,162.

W stosunku do ogólnego handlu kanadyjskiego, wyrażającego się w roku 1923 w olbrzymiej cyfrze 1,734,030,687 obrotów z Polską nie są one wielkie. Tak samo niewielkimi są one w porównaniu do obrotów handlowych z niektórymi innymi państwami np. ze Stanami Zjednoczonymi (obrotów handlowych) 910,000,000 z Wielką Brytanią 619,000,000 z Francją 26,000,000 z Włochami 13,000,000 z Japonią 21,000,000 z Niemcami 12,000,000 z Belgią 17,000,000. Z drugiej jednak strony obroty te są większymi od obrotów handlowych z wieloma państwami np. Jugosławią (141,000) Portugalją (508,000), Czechosłowacją 773,000 i innymi.

Głównym artykułem wywozu z Kanady do Polski była mąka pszenna. Drugim ważnym artykułem eksportu kanadyjskiego są maszyny rolnicze. Co się tyczy importu towarów z Polski do Kanady, to najważniejszą pozycję w roku 1923—1924 był prasowany filc (17—79). Następną pozycję stanowi przywóz piór (5,717) wreszcie przywóz fabrykatów wełnianych wyrażających w sumie 4,341.

W zestawieniach handlowych Polska figuruje łącznie z Gdańskiem. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że eksport np. mąki wywożonej do Gdańska może być faktycznym eksportem do Polski, lecz do wolnego miasta Gdańska. (PAT)

### STABILIZACJA WALUT W PAŃSTWACH EURÓPY ŚRODKOWEJ.

(—) Krótki rzut oka na obecną sytuację ekonomiczną Europy, wykaże znamienny objaw powrotu do normalnych stosunków finansowych. Wyrazem tego będzie niezaprzeczony już dzisiaj fakt stabilizacji walut państw środkowej Europy.

Co do kolejności, to pierwsza Austria dokonała u siebie sanacji waluty. Dużą pomoc w tym otrzymała z zagranicy. Stabilizacja nastąpiła 1 września 1922 r. Od tego czasu wahania korony, nie przekraczają 1 procentu. Mimo silnego wzrostu obiegu banknotów, który w czerwcu b.r. osiągnął cyfrę 7.7 biljonów koron, waluta austriacka nie zachwiała się.

Drugim z rzędu państwem, które ustabilizowało swój pieniądz, jest Czechosłowacja. Wahania tej waluty byłyby znacznie silniejsze, niż korony austriackiej, tak, że czeski urząd bankowy był zmuszony przez kilkakrotne zmienianie stopy dyskontowej przywracać równowagę. Na ogół wahania dochodziły do 8 proc. Ostatnie silniejsze wahanie nastąpiło w sierpniu 1922 roku, poczem korona czechosłowacka ustabilizowała się przy kursie 2,80 według paritetu nowojorskiego. W przeciwieństwie do Austrii politykę walutową Czechosłowacji charakteryzuje deflacja. Z pierwotnych 19 miliardów koron w styczniu 1922, znajduje się obecnie w obiegu 7,7 miliardów.

Trzecim z kolei państwem, które przystąpiło do sanacji swych finansów, jest Polska. Jaki panuje pogląd zagranicą na rezultat naszych wyników w tym kierunku, może posłużyć zdanie, wyjęte z odpowiedniego artykułu „Neue Freie Presse“: „Powaga i zdecydowanie, z jakim rząd polski przystąpił tym razem do reformy walutowej, każą sobie zasada-

na nadzieję, że i w Polsce stabilizacja waluty będzie czynnikiem trwałym i umożliwi odbudowę gospodarstwa.

Mniej więcej w równym czasie z walutą polską dokonała się stabilizacja waluty jugosłowiańskiej. Ważną datą dla gospodarki finansowej Jugosławii jest luty 1923 kiedy to denar osiągnął w Nowym Jorku kurs 1. Od tego czasu datuje się trwała poprawa kursu, która 4 kwietnia b. r. wyraziła się w cyfrze 1,27. Kurs ten utrzymuje się już stale. Zasadą polityki finansowej jugosłowiańskiego ministra skarbu było skombinowanie deflacji z usiłowaniami stabilizacji poziomu cen przy uwzględnieniu potrzeb gospodarstwa krajowego.

Ostatniemi państwem, które zajęło się uporządkowaniem swej waluty, są Węgry. Stabilizacja waluty węgierskiej daje się zauważyć dopiero od połowy czerwca b.r. W Nowym Jorku notują obecnie 0,00125. Katastrofa walutowa Węgier, datuje się mniej więcej od połowy zeszłego roku, kiedy to zakończył się na Węgrzech nadzwyczajny silny spadek korony. Obieg banknotów wynosi obecnie 2,5 biljonów koron. Podobnie jak w Austrii, sanacja finansów węgierskich dokonuje się głównie przy pomocy Ligi Narodów, która potrafiła ułokować pożyczkę węgierską w wielkich centrach finansowych świata.

### UPADŁOŚĆ W POLSCE WZROSŁA 100-KRÓTNIE.

W „Wiadomościach Statystycznych“ zostały opublikowane dane, dotyczące upadłości, ogłoszonych w Polsce w 1922 i 1923 r.

Liczba upadłości w okresie inflacji przedstawia się znikomą.

W 1922 r. upadłości ogłoszono ogółem 15, z czego 10 przypada na okres względnej stabilizacji marki polskiej w pierwszym półroczu i 5 na drugie półrocze.

Upadłości dotyczą 8 firm pojedynczych handlowych i 2 przemysłowych, 2 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością handlowych i 1 przemysłowej, 1 spółdzielni kredytowej i 1 spółki firmowej, handlowej.

W 1923 r. upadłości było zaledwie 6 i to: 2 firmy pojedyncze handlowe, jedna przemysłowa, 2 spółki z ogr. odp. i jedna kredytowa.

Niestety, w ciągu bieżącego roku liczba upadłości wzrosła stokrotnie.

### ZAKAZ PRZEWOZU TYTONIU NA G. ŚLĄSK

(—) Przewóz tytoniu, surrogatów tytoniowych maszyn, narzędzi i innych materiałów; niezbędnych do fabrykacji wyrobów tytoniowych bez zaświadczeń organów skarbowych jest niedozwolony. Na mocy rozporządzenia, ogłoszonego w Dz. Ustaw Rzecz. Pol. nr. 16 poz. 161 przywóz wyrobów tytoniowych z prywatnych fabryk innych dzielnic na obszar Województwa Śląskiego jest również wzbroniony. Przesyłki wyrobów tytoniowych, pochodzące z fabryk w innych dzielnicach Polski, a adresowane do obszaru Województwa Śląskiego nie będą doręczane interesantom, a tylko awizowane do najbliższego Urzędu Kontroli Skarbowej celem dalszego dochodzenia.

### ANGIELSKIE KONCESJE W ROSJI

(—) „Daily Mail“ donosi, że grupa przedstawicieli towarzystw angielskich, posiadających przed wojną koncesje w Rosji rozpatrywała ofertę rządu sowieckiego w sprawie odszkodowań. Rząd sowiecki zaproponował sumę 10 milionów odszkodowania. Oferta ta okazała się zupełnie niewystarczająca, gdyż reklamacje poszkodowanych sięgają 180 milionów funtów.

Grupa angielskich przemysłowców odrzuciła ofertę Sowietów, proponując kompromis, na mocy którego rząd sowiecki wypłaciłby 115 mil. funtów odszkodowania z czego 20 milionów płatnych natychmiast, a reszta w dziesięciu ratach. Postanowiono również, jako warunek, że w razie oddania w dzierżawę przez rząd sowiecki danej koncesji dawni jej właściciele będą mieli pierwszeństwo.

„Daily Mail“ dowiadyuje się, w związku z powyższym, że chociaż rząd sowiecki nie zmienił swego stanowiska wobec własności prywatnej, postanowił jednak wydzierżawić kilka większym towarzystwom w liczbie 6 czy 7 ich dawne przedsiębiorstwa na zasadach koncesji. Tyczy się to przedewszystkiem tych przedsiębiorstw, których rząd sowiecki narazie nie eksploatuje, a które należą do sektora technicznego

## ZYGZAKI.

### Co trzeba by moczył w spirytusie?

W tych dniach jedna z senackich podkomisji rozpatrywała uchwaloną przez Sejm ustawę o monopolu spirytusowym. Otóż jeden z artykułów tej ustawy wyraźnie poleca, aby nazwa wódki, wymieniana na etykiecie, odpowiadała istotnej zawartości butelki. Chodzi tu naturalnie o to, aby „wiśniówka” była zrobiona z wiśni, a „pomarańczówka” z pomarańczy.

Tymczasem w podkomisji senackiej zwrócono uwagę na trudności wyrobu wódek noszących nazwę tego rodzaju jak np. „Szpagatówka”, „Kontuszówka” itd. Z przepisów ustawy wynikałoby, że byłaby to nalewka z moczonego w spirytusie szpagatu lub starego kontusza.

Aby nie dopuścić do czegoś podobnego podkomisja senacka uchwaliła odnośny artykuł skreślić całkowicie.

I całkiem słusznie. Bo gruby kłopot miałby p. Makówka, gdyby mu kazano do „Żubrowki” wpa-kować kawał zębora.

Już nawet w puszczy Białowieskiej niema tych zwierząt. A cóż dopiero mówić, jeżeli wódka nazywa się „Wielkopolanka”. Przecież nawet policja nie pozwoliłaby na sprowadzanie kobiet z Wielkopolski i., maczanie ich w spirytusie,

— 0 —

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 22 lipca — Marji Magdaleny.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI al. Stenkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w.

### — Widowiska.

Teatr Miejski Letni — Park Staszica

„Jutro pogoda”

Teatr Scena (Variete).

Program № 4.

„Luna” (Przejazd 1)

„Precz z mężczyznami” i „Nocna eskapada”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Pocieszyciel kobiet”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Grzech zamężnej kobiety”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

## Wiadomości bieżące

### — Mianowanie w policji.

Jak się dowiadujemy, nadkomisarz Niedzielski został z dniem 1 lipca awansowany na podinspektora policji państwowej w służbie śledczej. Równocześnie podinspektor Niedzielski został mianowany naczelnikiem okręgowego urzędu policji politycznej na województwo łódzkie. (bip)

### — Stulecie miejscowego urzędu Stanu Cywilnego.

W roku przyszłym przypada rocznica stulecia istnienia Urzędu Stanu Cywilnego przy Magistracie tr. Łódzi. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, powołana dekretem cara Aleksandra I, dnia 3 czerwca 1825 roku, wydała dnia 3 listopada 1825 roku przepisy o aktach stanu cywilnego, w myśl których prowadzenie aktów dla wyznań niechrześcijańskich powierzono zostało burmistrzom lub przez nich upoważnionym urzędnikom. Przepisy te uzupełniła Rada Administracyjna postanowieniem z dnia 7 września 1830 roku, na mocy którego rabini zostali powołani do prowadzenia przedmetrykalnych ksiąg zapisowych urodzeń, zgonów i ślubów. Obecnie zakres pracy Urzędu Stanu Cywilnego rozszerzył się znacznie z powodu przekazania urzędowi przez władze nadzorcze prowadzenia aktów stanu cywilnego dla sekt chrześcijańskich: baptystów, adwentystów, dysydentów-chrześcijan.

Łódzki Urząd Stanu Cywilnego zajmuje poważne miejsce wśród urzędów tego rodzaju w Kongresówce, a dzięki swoim publikacjom i energicznej działalności w kierunku zwalczania zaniedbań rejestracyjnych przyczynia się do uporządkowania stanów w tej dziedzinie obowiązków obywatelskich.

### — Z Tow. „Rozwój”.

C) W. ubiegła soloteka sekcja dramatyczna Tow.

## Wypłata zasiłków dla bezrobotnych.

Rozpocznie się ona już we czwartek 24 b. m.

Jak się dowiadujemy, roboty związane z akcją wydawania zasiłków bezrobotnym są już na ukończeniu. Obecnie w Magistracie specjaliści urzędnicy opracowują listy nadsyłane przez fabryki i zakłady przemysłowe. Listy te prawdopodobnie będą ukończone dziś lub najpóźniej jutro. Zatem, jak nam oświadczył p. wiceprezydent Groszkowski we czwar-

tek dnia 24 lipca będzie można już rozpocząć wypłatę zasiłków tembardziej, że pieniądze wyasygnowane przez rząd na ten cel są już do dyspozycji Magistratu m. Łódzi. Wypłata zasiłków odbywać się będzie w specjalnych lokalach zarekwirowanych na ten cel przez Komisarjat Rządu na m. Łódź. (Kos.)

## O naczelnie stanowisko w Kasie Chorych.

CZY DR. KLUSZYŃSKI I GIEBARTOWSKI POZOSTANĄ?

Na ostatnim posiedzeniu zarządu kasy chorych postanowiono wyznaczyć na dzień dzisiejszy posiedzenie następne, a w międzyczasie miano załatwić sprawę regulaminu obrad zarządu oraz sprawę umowy między kasą chorych a naczelnym lekarzem dr. Kluszyńskim.

W swoim czasie gdy była aktualna sprawa umowy dr. Kluszyńskim, obie strony zgodziły się z tem, iż umowa ta zależna będzie od takiejże umowy w warszawskiej kasie chorych. Tymczasem w Warszawie ów lekarz naczelnym ustąpił, a z innym zawarł umowę na 5 lat, wobec czego sprawa się skomplikowała. Część obecnego zarządu uważa że ponieważ nowy lekarz naczelnym warszawskiej kasy chorych został zaangażowany na 5 lat, więc dr. Kluszyński jest na taki sam czas zakontraktowany, podczas gdy inni członkowie zarządu, członkowie N. P. R. twierdzą

iż ponieważ pierwszy lekarz naczelnym kasy chorych w Warszawie został zwolniony, więc i rozwiązał się kontrakt z łódzkim lekarzem naczelnym

Powołana do tej sprawy specjalna komisja w składzie mecenasa Pawłowskiego z ramienia pracodawców, Kałużyńskiego z ugrupowań socjalistycznych i Kazimierczaka N. P. R. skłania się do pozostawienia dr. Kluszyńskiego na stanowisku, gdyż umowa nie przewiduje rozwiązania jej na wypadek zwolnienia lekarza naczelnym w Warszawie.

Co do sprawy dyrektora kasy chorych, zarząd powierzyłby tę misję dr. Giebartowskiemu, lecz ten nie chce złożyć oferty i wziąć udziału w ogłoszonym konkursie.

Ponieważ komisja nie załatwiła powyższych spraw, posiedzenie jutrzejsze zarządu odroczone do następnego tygodnia. (bip)

## Z sądów.

### Opryszek Matczak skazany na 12 lat więzienia.

Łódzianie pamiętają zajścia w dniu 1 stycznia r.b., podczas których Jan Matczak ścigany przez policję z posterunkowych usiłujących go obezwładnić. Chciał zabić strzałami z rewolweru, oraz ciężko poraził chorążego haonu sanitarnego, Szwarowskiego. Było to w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, gdy posterunkowi Sobusiak zauważył w bramie domu Nr. 5 przy Al. I-go Maja jakiegoś podejrzanego osobnika, od którego zażądał legitymacji. Osobnik ten, jak się później okazało Jan Matczak wy dobył w odpowiedzi rewolwer i odgrając się począł uciekać w stronę ulicy Wólczańskiej.

Posterunkowy pobiegł za nim, lecz gdy przy ul. Cegielnianej miał go już dogonić, Matczak strzelił doń z rewolweru.

W tym momencie przechodził ulicą chorąży 4 haonu sanitarnego Bronisław Szwarowski, który widząc co się święci, wziął od policjanta szablę i dogonił uciekającego.

W momencie jednak gdy Szwarowski uderzył Matczaka szablą; poślizgnął się i upadł, z czego skończyła się banda, zadając mu sztyletem ranę w łopatkę i ramię.

Dopiero przy ul. 6-go Sierpnia zdołano Matczaka schwytać, dzięki pomocy przodownika Dyskanta, przyczem znaleziono przy nim skrawiony sztylet, lampkę elektryczną oraz maszynkę do przycinania drutów.

Rewolwer nabyty znalazła następnego dnia dozorczyńni domu Nr. 31 przy ul. Lipowej.

Matczak ma na sumieniu kilkanaście kradzie

zy, za które kolejno będzie odpowiadał przed sądem.

Badany na sądzie oskarżony przyznał się, iż strzelając do posterunkowego oraz raniąc chorążego działał w obronie własnej, a rewolwer znalazł na jakimś zebraniu komunistycznym.

Ze świadków pierwszy zeznaje posterunkowy Sobusiak, wyjaśniając, szczegóły, zawarte w akcie oskarżenia.

Świadek chorąży Szwarowski zeznał, iż po zranieniu Matczaka szablą ten usiłował go zastrzelić, lecz świadek wyrwana z płotu żerdzią, udaremnił strzał.

Funkcjonariusz urzędu śledczego Kolasinski, którego zeznanie odczytano udał się pewnego dnia w mieszkaniu Matczaka (ojca) po nadejściu Jana Matczaka chciał go aresztować, lecz ten grożąc rewolwerem zmusił wywiadowcę do opuszczenia mieszkania.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Skabiczewski, popiera oskarżenie w całej rozciągłości, domagając się surowego ukarania Matczaka jako szkodliwego członka społeczeństwa.

Obronca oskarżonego adw. Moszkowski wychodził z założenia, iż Matczak powinien być zwolniony z oskarżenia o usiłowanie zabójstwa, gdyż działał w obronie własnej.

Po naradzie, sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda ogłosił wyrok, skazujący Matczaka na 12 lat więzienia.

Poza tem Matczak, odpowiadać będzie za kilkanaście dokonanych kradzieży. (bip)

## Zabójstwo narzeczonej.

ZABÓJCA UDAWAŁ NIEBOSZCZYKA.

Od dłuższego już czasu Ludwik Łącki, Konstancynowska nr. 88, podejrzewał swą narzeczoną, Janinę Łuczakównę zdradę i kilkakrotnie odgrazał się iż zemści się.

Onegdaj do 4 komisariatu policji nadeszło zameldowanie iż Łuczakówna została zabita na ul. Konstancynowskiej wprost koszar 31 p. S.K. Przybyła na miejsce policja i pogotowie zajęły się tajemniczym mordem przyczem pogotowie odwiozło ciężko raną Łuczakównę do szpitala a policja zajęła się wyśledzeniem zbrodniarza.

W międzyczasie do komisariatu wpadła matka Łąckiego, prosząc o wezwanie pogotowia gdyż syn jej w biegi zakrwawiony do mieszkania i leży

bez życia

Do mieszkania Łąckich przybył policjant i równocześnie nadjechał też lekarz gotowia. Łącki leżał bez ruchu na ziemi i udawał nieżywego, choć lekarz stwierdził zupełnie normalne bicie serca, oraz puls, wobec czego odjechał pozostawiając żywego nieboszczyka do dyspozycji policji.

Po kilku minutach Łącki naciskany przez policję zrezygnował wyjaśnić okoliczności mordu przy czem okazało się że broń otrzymał od przyjaciół oficerów oficerskich, i z ich to porady, postanowił pozbawić życia zdradzającą go narzeczoną. Łąckiego odwieziono do więzienia a sprawą tą zajął się sędzia śledczy. (bip)

„Rozwój” w sali Stowarz. Majstrów Fabr. przy ul. Pańskiej urządziła przedstawienie amatorskie dla swych członków i sympatyków. Odegrano komedię Blizińskiego „Ciotka na wydanin”, krótkowile Stoc-

kiego „Pierwsza chmura i obrazek sceniczny „Oni”. Zespół amatorów, kierowany energiczną ręką pani Umańskiej, wykazał b. znaczne postępy w grze, która tytu razem była bez zarzutu.

Wieczór zakończyły doskonale monologi, wypowiedziane przez reżyserkę panią Umańską, które wzbudzały salwy śmiechu.

Szkoda, że słaba reklama ściaga zbyt mało publiczności na te miłe wieczory.

Przygrywała orkiestra amatorska na rżniętych instrumentach. Tak cały zespół, jak i orkiestra były gorąco oklaskiwane.

#### — 10,000 bezrobotnych pracown. umysłowych.

W bieżącym miesiącu delegacja Komitetu Wykonawczego zcentralizowanych organizacji pracowniczych, reprezentująca wszelkie związki pracownicze, zjednoczone w zrzeszeniu polskich pracowników związków zawodowych i komisji porozumiewawczej pracowniczych związków zawodowych, została przyjęta przez ministra pracy i opieki społecznej. Delegacja przedłożyła ministrowi Darowskiemu memoriał w sprawie przyznania funduszu zapomogowego, na doraźną pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, których liczba przekracza już dziś 10,000. W odpowiedzi na wywody delegacji minister przyrzekł zająć się tą sprawą i załatwić ją przychylnie.

Na powyższej konferencji brali również udział łódzcy delegaci. (pap)

#### — Kto ma prawo zmieniać podręczniki szkolne

W celu usunięcia niepożądanych następstw, wynikających z częstej zmiany podręczników szkolnych, Minister W. R. i O. P. zarządził że wybór podręczników i środków naukowych z pośród polecanych lub dozwolonych przez Ministra W. R. i O. P. należy do Rad Pedagogicznych Szkół Powszechnych, szkół średnich ogólnie kształcących i seminarjów nauczycielskich.

Zmiana podręcznika jest dozwolona, gdy idzie o wprowadzenie podręcznika, przystosowanego do programu metod dydaktycznych, zalecanych przez Min. W. R. i O. P. na miejsce podręcznika, nie posiadającego cech powyższych. (pap)

#### — Mniejszość większością w Aleksandrowie.

Jak już donosiliśmy, podczas wyborów do Rady miejskiej w Aleksandrowie, na ogólną ilość 24 radnych mniejszości narodowe otrzymały 17 mandatów i posiadają całkowitą większość do obsadzenia stanowisk w magistracie.

Jednak niemiecka partja pracy zaprosiła do współpracy NPR., wobec czego stanowisko burmistrza obejmie przedstawiciel NPR., a jego zastępcy NPR. Pierwsze posiedzenie nowej rady odbędzie się w przyszłym tygodniu. (bip)

#### — Gminy przeprowadzą akcje pomocy bezrobotnym.

Znaczny wzrost bezrobocia spowodowany kryzysem gospodarczym kraju i coraz bardziej na siku tek braku pracy pogarszające się warunki życia robotników zwłaszcza w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych jak na przykład Łódź i inne wywołują potrzebę przyjscia przez Rząd jaknajprędzej z pomocą dla bezrobotnych. Wobec braku odtąd ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ogromnych wydatków, jakie pochłonęły roboty publiczne, najracjonalniejszą formą pomocy dla bezrobotnych w chwili obecnej, jest tylko akcją wypłaty zasiłków pieniężnych.

Min. Pracy i Opieki Społecznej nie rozporządza aparatem administracyjnym, któryby mógł tę akcję przeprowadzić pod zarządem państwowym.

Diatego też przeprowadzenie tej akcji zostało powierzone gminom. Rząd nie rozporządza ustawami, uprawiającymi któreby dały możliwość uznania gmin do objęcia tej akcji, jednak dotychczasowe doświadczenie pozwala spodziewać się, iż zainteresowane gminy wobec przejawów bezrobocia od tej akcji nie uchylają się, tembardziej, iż na czynności z akcją pomocy związane otrzymają fundusze państwowe. Ogólne zasady tej pomocy zostały w znacznej mierze zaczerpnięte z projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, z przystosowaniem tych zasad do warunków akcji czasowej i doraźnej. (pap)

## Ostrzeżenie przed oszustami.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Bielsku nadesłała do Województwa łódzkiego pismo, treści następującej:

„Nieznana nam i niezarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Cieszynie spółka z ogr. odp. pod firmą „Śląska Fabryka Włókiennicza Polskiego Zrzeszenia Oficerów Rezerwy — Wielka wytwórnia konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej w Bielsku” trudni się w b. Kongresówce zbieraniem zamówień za gotowe ubrania, tudzież bieliznę i na poczet cen kupna bierze z góry znaczniejsze zadatki. Ponieważ dostawa zamówionej konfekcji nie następuje zwracają się poszkodowane strony do podpisanej izby z prośbą o interwencję.

Prosimy przeto uprzejmie o poinformowanie kół handlowych Województwa, iż

firma powyższa w Bielsku nie istnieje,

a osoby, podszywające się pod powyższą firmę z jednej strony działają na szkodę zamawiających u niej towar, a z drugiej strony naraża na szwank opinię miejscowego przemysłu.

Z powyższych względów prosimy usilnie o ostrzeżenie kół kupieckich Województwa, jak również o poczynienie odpowiednich kroków. Zarazem zaznaczamy, iż przeciwko wspomnianemu osobnikowi policja miejscowa wdrożyła już dochodzenie.

**IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W BIELSKU.**

Prezydent:

w. z. (—) Brüll.

**KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych**  
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

**Wielki zajmujący program!**  
**Grzech zameżnej kobiety**  
(BURZA)

Dramat życiowy w 7 aktach.

W rolach głównych: **Mozzuchin i Lisienko.**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w. Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

UWAGA: Ceny miejsc niższe.

**Poszukuje pokoju z kuchnią**  
wśródmięściu.

Wyczerpujące oferty do Rozwoju pod „Dolary” (2481)

**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstancyńskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 2 złote. Operacje, opatrunki, zabiegi od amowy. 2093

**Drobne ogłoszenia**

Kupno i sprzedaż:

**A! A! A! Meble po cenach** niższych: sygnalki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła, wiedeńskie i inne sprzedaje. Przechodziecki Piotrkowska 108. 2444-15

**A! A! K**upuję meble, dywany, futra, garderobę, masyżny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej. Łąznik Benedykta 28, parter mieszkania 13. 2400-9

**A! N**a wypłatę pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: etaminy satyny, trotte alpagi, trykotna gładka, druk, Crepe de Chine. Rabaszkin. Kilińskiego 44. 2454-8

**A! N**a wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewiory bostony, gabardina, płaszczowe kapy, zefiry. Rabaszkin, Kilińskiego 44. 2455-8

**R**esorczki, rolwazki towarowe, bryka lekka, wolant, wóz piwny sprzedam Kilińskiego 32. 2424-1

**D**o sprzedania zaraz na agiel. Maszyna, stolik z marmurem, komoda, kocioł miedziany, 3 stoły i inne ruchomości. Al. Kościuszki Nr. 41, wiadomość u dozorczy. 2459-1

**S**przedam maszynę damską, szatę, garderobę z lustrem, lustro, otomanę z lustrem, 6 krzesel dobre i tanio. Rzgowska 31, m. 17. 2448-1

Rozne:

**S**tudent uziela korepetycji w zakresie 3 klas. Głaska 46-11. 2438-4

**M**łoda inteligentna wdówka pragnie zapoznać mężczyznę na stanowisku, cel matrymonialny. Oferty: „Rozwój” pod „inteligentna”. 2450-1

**Poszukuje pokoju** w okolicy Wodnego Rynku. Oferty Juljusza 31, do fotografa. 2440-1

**U**czciwa służąca do wszystkiego potrzebna od zaraz. Piotrkowska 85, m. 11. 2458-1

**S**tudent politechniki poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka. Skorupki 3 m. 8. 2445-1

**U**działem lekcji w zakresie 4-ch klas i konwersacji niemieckiej. Oferty do Rozwoju pod „Panienka”. 2464-2

**P**otrzebny człowiek samotny do koni znający roboty rolne. Brzezińska Nr. 104, właściciel. 2465-5

**P**rasowaczki potrzebne do pralni. Zielona 28. 2469-2

**Poszukuję dwóch pokoi** z kuchnią lub jednego z kuchnią, w okolicach Dworca Fabrycznego. Oferty wraz z ceną do Rozwoju pod literami „H. S.” 2463-3

**Z**araz poszukuję mieszkania 3 pokojowego z kuchnią lub 2 pokojowego. Oferty Administracja Rozwoju dla „Kolonizacja” 2462-2

**Z**gubiłam półbucik z prawej nogi czarny wychodzący z tramwaju, kto by znalazł niech odnieśnie, otrzyma nagrodę. Ul. Jerzego 3, Michał Jędrzejczak. 2461-2

**Zgubione dokumenty**

**W**ozielski Stefan zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 2468-3

**Z**ginił paszport niemiecki wydany w Łodzi i książeczka wojskowa wydana w P. K. U. Łódź, na imię Józefa Grendy. 2466-1

**K**ubacki Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi i legitymację od roweru Nr. 3500 na imię Józefa Szulca 2567-3

**P**ogracki Nikodem zgubił dowód osobisty wydany w Podębicach, oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź. 2445-1

**Młody człowiek**

ze średnim handlowym wykształceniem, oraz dłuższą praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Łodzi, lub na prowincji. Łaskawe oferty z podaniem warunków do adm. Rozwoju sub „Zdolny” 2638-1

**Zgubiono**

dokumenty wojskowe na imię Stanisława Jaszczaka zamieszkałego we wsi Niemia, gm. Pruszków, pow. Łaskiego, Wojew. Łódzkiego wydane przez P. K. U. Sieradz. 2696-3

**Samodzielny**

buchalter-bilansista z długoletnią praktyką, sporządza bilanse, udziela porad w sprawach podatkowych. Plac Wolności 6, m. 19 od 5-7 dni 2694-5

**Sama młoda**

energiczna, zdolna kasjerka i ekspedjentka poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty do administracji „Rozwoju” pod „W. S. 245” 2692-3

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy. zajmuje 5 gr. wśród drobnych 8 i rekrologi 20 dr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr., za 77, raz duże literę 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 8 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 8 łamy za tekstem 1 lam. Tab. kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 1-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe w: dochodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Lachs.